

# Marcin Sójka, Wróc

za parawanem snów  
choć miłości głód  
bezradnie stoję tu  
na drodze, gdzie ty

odwróciłaś się  
wybrałaś drugi brzeg  
tej historii bieg  
beze mnie – ja wiem

a ja – ten sam  
wciąż chcę powiedzieć ci na głos  
by móc, by być

gdybyś powróciła tu  
zapomniała gorzkich słów  
tamtej drogi bieg i chłód  
wołam cię : wróc

przebiję głowa każdy mur  
dawnej rzeki znajdę nurt  
twoje niebo nade mną tu  
wołam cię: wróc!

proszę: wróc  
woła cię

nawet głupia myśl  
może czasem przyjść  
choćby nawet dziś  
czy wstyd przyznać się

że ja kiedyś też  
uciec chciałem gdzieś  
bardzo szybko biec  
za tym co za szkłem

dziś ja już sam  
jam mam powiedzieć ci  
ze chcę, znów być

gdybyś powróciła tu

przebije głowa każdy mur

jeśli powrócisz  
przyjdź  
i niech jest tak  
złudnie, znów pięknie  
niech sen ten trwa

gdybyś powróciła tu

przebije głowa każdy mur

proszę, wróc